N^ER 93.

PRZEWODNIK POLSKI.

w WARSZAWIE
Dnia 6. *Kwietnia* 1829 *R.*
PONIEDZIAŁEK.

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

Onegday w południe zakończył życie JWny Radca Stanu Państwa Rossyyskiego i Kawaler różnych orderów, Adam Dunin Żurkowski. Zwłoki iego przeniesione zostaną dniś o godzinie 5téy z południa z domu Nr: 2245 Lit: A. do Kościoła S. Krzyża, a dnia 7 b. m. po odbytem żałobnem nabożeństwie odprowadzone będą na Cmentarz Powązkowski iako mieysce wiecznego spoczynku.

Umieszczamy wykazy ilości znacznieyszych produktów sprowadzonych na konsumpcyą Warszawy w ostatnich 7 latach. — W roku 1822 skonsumowano: Pszenicy korcy 64,659, Żyta korcy 96,454, Jęczmienia korcy 142,273, Owsa korcy 270,917, Wołów włącznie Krów sztuk 38,802, Cieląt 41,175, Baranów 42,287, Wieprzów 27,524.

W r. 1823: Pszenicy korcy 111,640, Żyta 87,965, Jęczmienia 148.933, Owsa 275,120, Wołów włącznie Krów sztuk 33,758, Cieląt 44,082, Baranów 44,029, Wieprzów 28,854.

W r. 1824: Pszenicy korcy 164,061, Żyta 116,644, Jęczmienia 204,056, Owsa 289,429, Wołów włącznie Krów sztuk 38,128, Cieląt 37,921, Baranów 50,292, Wieprzów 44,491.

W r. 1825: Pszenicy korcy 128,960, Żyta 97,406, Jęczmienia 173,712, Owsa 304,341, Wołów włącznie Krów sztuk 36,783, Cieląt 50,749, Baranów 33,697, Wieprzów 44,879.

W r. 1826: Pszenicy korcy 129,404, Żyta 98,980, Jęczmienia 177,661, Owsa 299,463, Wołów włącznie Krów sztuk 39,494, Cieląt 44,228, Baranów 54,206, Wieprzów 48,228.

W r. 1827: Pszenicy korcy 167,583, Żyta 154,290, Jęczmienia 154,840, Owsa 215,593, Wołów włącznie Krów sztuk 41,171, Cieląt 47,952, Baranów 89,607, Wieprzów 41,530.

W r. 1828: Pszenicy korcy 150,502. Żyta 139,150, Jęczmienia 144,462, Owsa 189,638, Wołów włącznie Krów sztuk 39,908, Cieląt 48,703, Baranów 80,274, Wieprzów 37,180.

Ludność wzrastała w Warszawie w następuiącym stosunku:

W r. 1816 wynosiła 81,020.

W r. 1820 wynosiła 100,338.

W r. 1824 wynosiła 123,867.

W r. 1828 wynosiła 136,724.

Wyszedł z druku Nr. 6 Izydy Polskiey zawiéra między innemi Artykułami:

O statkach nurkowych, czyli żegluiących pod wodą. — O wpływie Xiężyca na szczepienie, obrzynanie, i przesadzanie drzew, tudzież na zasiewy roślin warzywnych i pastewnych. — O sztucznem utworzeniu prawdziwych dyamentów. — O nasalaniu i wędzeniu szynek i różnych mięsiw prędkim i tanim sposobem, podług P. Sanson. — Ważne odkrycie w leczeniu konwulsyi, udzielone redakcyi listem znanéy osoby. — Nowy sposób zmiękczenia lanego żelaza, — Przenośne domy, — Nowy sposób wyrabiania ružu do barwienia twarzy.

Ważne odkrycie w leczeniu Konwulsyi,

(udzielone Redakcyi Izydy listem osoby znaioméy)

Jest temu lat trzy, iak syn móy dziewięcioletni, niewiadomo z iakiéy przyczyny, dostał konwulsyi. Rozmaite domniemania i zdania lekarzy, niezgodnych z sobą, nic nam pewnego nie objawiły, co mogło dadź powód do słabości. Wszelkie środki przez nich użyte, nie tylko nie zmnieyszyły choroby, ale ią owszem pogorszyły. Następuiące atoli zdarzenie, dziecię moie zupełnie uleczyło.

Syn móy powróciwszy ze wsi, przywiózł z sobą iagnie maiące parę miesięcy. To iagnie tak się przywiązało do niego, iż było zawsze nieodstępnym iego towarzyszem.

Słyszałam kiedyś o uléczeniu pewnéy osoby z téy saméy słabości przez wzięcie na noc owieczki do łóżka: niechciałam iednak nigdy dać temu wiary. Wszelako, gdy iednego wieczora zmiana w zdrowiu moiego syna zapowiadała zbliżenie się iego słacości, dręczona niespokoynością iego cierpień, doradziłam mu, aby spał z barankiem. Dziecię wzięło z chęcią do łóżka swego baranka, przy którym bardzo się pociło, a niemogąc znieść dłużéy mocnego ciepła, oddaliło w nocy baranka od siebie.

Nazaiutrz, o téy saméy dobie kiedy syn móy miewał paroxyzm, baranek dostał tych samych cierpień, i w naymocnieyszych konwulsyach życia dokonał, a syn móy zupełnie zdrowym pozostał, i iuż od lat trzech, napadu téy choroby ani razu nie dostał (1)

J. W......ska.

(1) Już cztéry przykłady uleczonych tym sposobem konwulsyi stwierdziły skuteczność tego ważnego dla ludzkości odkrycia w naszym kraiu R.

Nowy sposób zmiękczenia lanego żelaza.

Roku 1827. w północnéy Ameryce, ogłoszono postępowanie, które na żadnéy teoryi nie iest oparte; gdyby się iednak sprawdziło, dla wszystkich co odlewami żelaza się trudnią, nieocenione przyniosłoby korzyści. Swiadek naoczny donosi co następuie: kawał żelaza na ośm cali długi, a 3/4 cala gruby, rozpalono do naywyższego stopnia, a prawie aż do punktu topności, i potém dwiema uncyami kassonady (surowego cukru) posypano. Zdawało się, że ten cukier doskonale wsiąknął w żelazo, które zmieniło swoię spoyność i kolor, a zarazem tak zmiękło, iż się dało ciąć i piłować iak nayłatwiey. Część iednak cukrem nieposypana, była biała i tak twarda, iż się wszelkim opiérała narzędziom. Tenże świadek zarazem uwiadamia, że w Bostonie wielu rzemieślników tego się środka chwyciło.

Recueil: Industr. Mai 1828 (Iz: Pol.)

Przenośne Domy.

W Edymburgu mieszka teraz pewien szewc z rodziną swoią w kształtnym przenośnym domku drewnianym. Domek ten przez dwóch ludzi z łatwością może bydź rozebrany w iednym dniu i znowu złożony. Koń przewozi go z mieysca na mieysce na iednym wozie. Wspomniony szewc sam wynalazł ten nowy sposób budowania. Każda strona domku iego składa się z trzech części, które od ziemi do dachu sięgaią. Dwie żelazne szpągi idą wzdłuż ścian i łączą się ze ścianami przytykaiącemi na rogach, które tym sposobem mocno z sobą są spoione. Podwaliny na których ułożona iest podłoga z desek, utwierdzone są w ścianach bocznych na czopach; każda strona dachu zrobiona z iednéy sztuki; wszy-

stkie razem spoione są z sobą na kantach za pomocą czopów. Niemasz tak wielkiéy sztuki w składzie tego domku, iżby iey dwóch ludzi z łatwością unieść nie zdołało. Domek ma trzy oddziały; izbę komórkę i kuchnią. Widoczna iest użyteczność takich budowli w pewnych okolicznościach; możnaby ie nawet naywytworniéy przyozdobić, a dawszy podwóyne ścianki i wypełniwszy mchem odstępy, zabezpieczyć od zimna.

P. Rappo Herkules, iutro wyieżdża przez Wilno do Petersburga.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA z *Londynu* 20 *Marca.*

Ci co kradną trupów dla anatomistów, nie maiąc od pewnego czasu żadnéy z rzemiosła swego korzyści, bo dozorca cmentarza miał baczne na nich oko, wzięli się na sposób następuiący aby nie być bez zarobku. Jeden z nich udał trupa i położył się w koszu, który oni zamknąwszy przynieśli do doktora. Już zgoda nastąpiła i doktór zabiérał się do liczenia pieniędzy, gdy, czy to przewidywał iakieś podeyście, czyli z innéy iakiéy pobudki, wziąwszy nóż anatomiczny do ręki, pchnął nim w to mieysce gdzie mięsista część ciała znaydować się była powinna. Krzyk zamkniętego w koszu przekonał doktora, że mu żywego przyniesiono człowieka, co gdy wymawiać zaczął przedaiącemu, ten odpowiedział: —„Ja temu nie winienem, bo przyniesiony zapewniał mnie nayuroczyściéy iako był umarłym rzeczywiście.

AMERYKA.

Młodzieniec, w Nowym Jorku zamieszkały raniony został na polowaniu przez pęknięcie strzelby. Wstrząśnienie gwałtowne pozbawiło go mowy, odzyskał ią w prawdzie późniey i nie stracił władz rozumu, ale zapomniał zupełnie czytać. Jedna z gazet nowoiorkskich, zapytuie się z tego powodu lekarzy, iaką władzę umysłu utracił?

Wiadomości ze Stanów Zjednoczonych Ameryki północnéy odebrane przez Anglią, donoszą, że 16 Lutego kongres Stanów Zjednoczonych roztrząsnąwszy głosy za wyborem prezydenta i Vice Prezydenta Stanów Zjednoczonych oświadczył, że Andrzéy Jackson prawnie obrany został Prezydentem S. Z. zaczynaiąc od 4 Marca r. b. na lat cztery, a J. C. Calhoum Vice Prezydentem.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

W Kolumbie znayduie się zaymuiący artykuł p. t. *Niektóre Szczegóły o Jamayce*, z podróży pewnego Anglika, udzielamy z niego następuiący wyiątek:

Autor udał się raz na mieysce w którém sprzedawano niewolników. Uwagę iego zwróciły naypierwey trzy kształtne i porządnie ubrane dziewczęta, które razem były na sprzedaż wystawione. Były to siostry i z tego pochodziły rodu, który Mustis (Mestysy) nazywaią — Piękna postać dziewcząt, ich kształtne ułożenie, ich łagodne, przyiemne i zupełnie europeyskie rysy, czystość a nawet ozdobność ubioru, miły rumieniec, który na ich licach wpomnienie nieszczęsnego stanu wyciskało, wszystko to czyniło widok ich niezmiernie zaymuiącym. Mało było takich w izbie co by nie byli litością nad niemi przeięci, a któżby zdołał opisać co się w sercu tych nieszczęśliwych dziewcząt dziać musiało. Oyciec ich był człowiek szacunku godny; matka zaś mulatka była iego niewolnicą, Jako uznanym dzieciom swoim, dał on im staranne wychowanie, podobne iakie otrzymuią na wyspie kobiety wolne, ponieważ ich wcale za niewolnice nie

uważał. Były one pod każdym względem utrzymywane iak wolne dzieci maiętnego mieszkańca, tak iż nigdy spodziewać się nie mogły, aby ie tak okropny los miał spotkać, i aby w mieyscu publiczney sprzedaży niewolników wystawione, więcey daiącemu przybite bydź miały. Oyciec ich zwłóczył nieszczęściem nadanie im wolności, (gdyż matka iego niewolnica umarła) i śmierć go zaskoczyła, nim mógł to uskutecznić. Po zgonie iego znaleziono tak zawikłane interessa, iż wierzyciele nietylko cały maiątek ale i iego dzieci, iako część pozostałości, zagarnęli. W skutku tego, dziewczęta wystawione były na sprzedaż publiczną dla spłacenia długów oycowskich. Wszelako nie było nikogo coby ie chciał kupić, chociaż ie kilkakrotnie wystawiono na licytacyą. Ich uprzeyme i szlachetne postępowanie, uymuiąca powierzchowność i wychowanie staranne, byłyby im w Anglii zjednały dobre zamężcia, ale właśnie przyczyny te wstrzymywały każdego na Jamayce od ich nabycia, albowiem kupuiący wystawiłby się na publiczne oburzenie, gdyby ie do ciężkich robót, albo nawet do zwyczaynych usług używał. Ponieważ nie można ich było rozłączać, a żadney nie przedstawiało korzyści ich nabycie razem, puszczono ie przeto wolno.

Kobiety na wyspie Malcie.

Maltanki należą do naypięknieyszych kobiet południowey Europy, a podług zdania pewnego uczonego wędrownika, bardzo piękne ręce, wysmukła i pełna powabu kibić, pełne życia ognistego oczy i kruczey czarności włosy, czynią ie podobnemi do Andaluzyanek, chociaż nie maią świetney białości ich ciała. Sidrya czyli długi płaszczyk z rękawami, oraz suknia iasnego koloru chesaria zwana, okrywaią ie z wierzchu. Głowę zasłaniaią od słońca czarnym iedwabnym kapelusikiem zwanym Faldetta, który połowę twarzy zakrywa, a który one z wdziękiem południowym kobietom właściwym fałdować umieią. Lubią niezmiernie ozdoby, i noszą srebrne a często nawet kleynotami nasadzone łańcuchy na szyi. Grube bransoletki z takiegoż kruszczu, opasuią ich ręce ale wszystkie te ozdoby więcéy przez gust niż przez wartość swoię zasługuią na uwagę. (Dz. Kol.)

PRZYIECHALI DO WARSZAWY. d. 3 Kwietn.

Leszczyński Stefan Burm: z Głowaczewa, — Fiszer Karol Budwn: z Siedlec, — Wąsowicz Hr: z Wiednia, — Długołęcki Szymon Oby: z Gniszewa, — Kozłowski Ludwik kupiec z Rawy, — Rewlandsohn Mehanik z Berlina, — Charczewski Adam z Augustowa, — Gutakowski Wacław b. Pułk: z Sochaczewa, — Winnicki Ignacy Inżynier z Pułtuska, — Hiż Alex: Oby: z wsi Hurnina, — Zawadzki Oby: z Kozłowa, — Lampert Antoni Komor: z Łęczycy, — Morytz Komis: z Lubrańca, — Woynarowski kapitan z Łowicza, — Zamoyski Konst: Hr: z Graszczyna.

DONIESIENIA.

Osoba trudniąca się wyłącznie nauką młodzieży, posiadaiąca gruntownie ięzyk Polski, i mogąca w tym ięzyku dokładnie uczyć Jeografii, Historyi Polskiéy, i Powszechnéy. Kaligrafii, tudzież Arytmetyki, dać dobre początki ięzyka Łacińskiego; zechce się zgłosić do domu przy ulicy Nowy Swiat pod Nr 1261 *na dole od frontu, każdego dnia od godziny* 3 *do* 5 *po południu.*

W nowo utworzonym handlu podpisanego pod Nrem 556 *przy ulicy Długiéy w Pałacu W. Dükerta, dostać można różnego wina w rozmaitych gatunkach, za naypomiernieyszą cenę, począwszy garniec od złp:* 12, *Stołowego Węgierskiego.* — *Joanowicz et Com.*

U Fabrykanta Fortepianów W. Malanowskiego, mieszkaiącego przy ulicy Mostowéy pod Nrem 226, *nabyć można dany mu w komis używany Fortepian w dobrym stanie będący, za pomierną cenę.*

Dziś w Teatrze Narodowym widowisko Francuzkie.